ORĘDOWNIK

Komisarjatu  Plebiscytowego

Nr. 35. Bytom, 30 marca 1921. Rok II.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Dwie odezwy komisarza p. Korfantego.

W Palmową Niedzielę lud polski na Górnym Śląsku walne odniósł zwycięstwo. Mimo teroru niemieckiego, mimo nadużywania aparatu administracyjnego, będącego w rękach Niemców, mimo zalewu niemieckich emigrantów, którzy w liczbie blisko 200 000 przybyli na Śląsk i głosy swe za Niemcami oddali, mimo fałszerstw i kłamstw Niemców, którzy przed niczem się nie cofali, mimo setek miljonów marek niemieckich rzuconych na kupowanie głosów, mieszkańcy powiatów wschodnich Górnego Śląska, a przedewszystkiem obwodu przemysłowego i powiatów położonych na południe, na zachód i na północ od niego oświadczyły się za Polską i większość gmin w tych powiatach zrzuciła jarzmo pruskiej niewoli i wypowiedziała się za połączeniem na wieki z Macierzą-Polską.

Cześć Wam, kochani Rodacy, za Waszą wytrwałość, za Wasze męstwo i za Waszą ofiarność. Z podziwem świat cały patrzał na Waszą walkę bohaterską, a Ojczyzna Polska jak długa i szeroka składa Wam serdeczne podzięki i przyjmie Was jako prawdziwa Matka w otwarte swe ramiona.

Lecz walka, którą już tyle lat staczamy o naszą wolność i o nasze wyzwolenie, nie dobiegła jeszcze końca. Teraz wstępujemy w fazę walk dyplomatycznych i przetargów międzynarodowych o przyszłość Górnego Śląska. Konferencja ambasadorów w Paryżu niebawem zajmie się ustaleniem naszych granic na zachodzie. Zadaniem głównem naszem teraz, musi być i nadal aż do chwili wytknięcia naszych granic zachodnich święta zgoda i braterska jedność i natężenie wszystkich sił, aby jaknajdalej posunąć nasze granice na zachód. Dlatego tak jak dotychczas staliśmy wszyscy bez względu na różnicę przekonań politycznych i społecznych w jednym zwartym szeregu wobec wspólnego wroga i w następnym czasie jeszcze unikać musimy wszelkich wewnętrznych zatargów partyjno-politycznych i jednolity front przeciwstawić wrogowi aż do chwili uzyskania najkorzystniejszego wykreślenia nam granic, a przez to uwieńczenia naszych ciężkich walk o wyzwolenie ostatecznym tryumfem.

Dalej więc znowu do szeregów! W zgodzie i jedności walczyć będziemy o korzystne wytyczenie nam granic, a świętą zgodną ułatwimy naszej dyplomacji ukoronowanie dzieła ludu polskiego.

Dzięki i cześć wszystkim pracownikom, którzy poświęcali czas i siły, a często życie i krew o wyzwolenie Górnego Śląska z okowów prusko-niemieckich.

Cześć i niewygasła pamięć wszystkim tym, którzy położyli życie w ofierze za wyzwolenie Górnego Śląska.

Niech żyje wyzwolony Górny Śląsk na wieki złączony z wolną Rzecząpospolitą Polską.

* * *

Druga odezwa z dnia 22 marca brzmi:

Odnieśliśmy wielkie zwycięstwo dziejowe w walce o przynależność państwową Górnego Śląska i wolność i szczęście ludu polskiego. Nie udało nam się wprawdzie wskutek teroru, fałszów i przekupstw niemieckich uzyskać całego terytorjum górnośląskiego, ale to cośmy zdobyli, jest najcenniejszą częścią Górnego Śląska i stanowi olbrzymią większość ludu zamieszkującego tę prastarą dzielnicę Piastowską.

Waszą ofiarnością, Waszą wytrwałością, Waszem poświęceniem mienia, życia i krwi, wywalczyliśmy sobie granicę, która od Bogumina idzie na północ biegiem Odry aż do Wielkich Zimnic, skręca potem na północny wschód wzdłuż granicy zachodniej powiatu Strzeleckiego aż do Kolonowskiej, od Kolonowskiej wkracza troszkę w powiat Opolski około Chobia i potem przechodzi do powiatu Oleskiego i idzie poprzez miejscowości: Knieja, Zembowice, Leśna, Wachowice, Broniec, Nowe Karmunki, Wolęcin, Kościelice i tam przytyka do granicy Rzeczypospolitej Polskiej.

Na tym terenie przeszło 80 procent gmin oświadczyło się za przyłączeniem do Polski, a zwolennicy złączenia Górnego Śląska z Polską na tym terytorjum uzyskali absolutną większość głosów, wynoszącą kilkadziesiąt tysięcy.

Daremne są ostateczne bałamuctwa niemieckie, usiłujące wmówić w mieszkańców Górnego Śląska i w świat, że Górny Śląsk stanowi

jedną niepodzielną całość i że absolutna większość głosów na całym terytorjum plebiscytowem decyduje o przynależności państwowej Górnego Śląska. Bałamuctwa niemieckie obliczone są tylko na niepokojenie ludności naszej. Niemcom byłoby na rękę, gdyby na Górnym Śląsku teraz powstała zawierucha, któraby nam zwycięzcom w tej dziejowej walce o wyzwolenie Górnego Śląska szkodę tylko przynieść mogła.

Tej nowej granicy, którą wywalczył sobie, dzielny lud śląski, bronić będziemy do ostatniego tchu życia i do ostatniej kropli krwi. Cały naród polski od sinych fal Bałtyku aż do śnieżnych szczytów Tatr, od żyznych dolin Warty aż do brzegów Bugu i świętego Wilna, jak jeden mąż stanie w obronie owoców naszej ciężkiej walki.

Rząd polski uczyni wszystko, by odwieczny wróg plemienia naszego nie zdołał przy pomocy szatańskich podszeptów pozbawić nas naszego zwycięstwa i nie narzucił nam na nowo jarzma wiekowej niewoli i brutalnego wyzysku.

Rodacy, cała Polska dziś raduje się i pieje pieśni radosne, śląc Wam wyrazy podziwu, czci i podziękowania. We wszystkich kościołach polskich dzwony rozlegają się radosnem echem po wielkim naszym kraju z powodu górnośląskiego zwycięstwa.

I my Bracia, cieszmy się i radujmy się, ale bądźmy przygotowani do nowych walk o zachowanie tego, cośmy tak wielkimi mozołami zdobyli. Jesteśmy wyzwoleni z pod jarzma pruskiego. Zwycięstwo nasze trzymamy mocno i twardo w spracowanych dłoniach naszych i nikt go nam wydrzeć nie zdoła.

Ale jako zwycięzcy, jako synowie szlachetnego i bohaterskiego narodu polskiego bądźmy wspaniałomyślni i w sercach naszych wygaśmy ogień zemsty za doznane krzywdy. Zachowajmy przedewszystkiem spokój i równowagę umysłów, żadnemu Niemcowi, choćby największe był nam wyrządził krzywdy, niechaj włos z głowy nie spadnie. Skupiajmy siły nasze i nie marnujmy ich, bo będą nam jeszcze potrzebne, gdy ciemięzca nasz wznowi swoje usiłowania o wydarcie nam owoców naszego zwycięstwa. Podły wróg przez swoich agentów podburza ludność polską do gwałtów i do usuwania natychmiastowego urzędników niemieckich. Nie słuchajmy tych podszeptów, bo wszelkie gwałty, wszelkie zamieszania i nieporządki utrudniają nam tylko walkę o obronę w ciężkim boju uzyskanej naszej granicy, a są tylko wodą na młyn zrozpaczonego nieprzyjaciela naszego. Czekajmy cierpliwie, aż Najwyższa Rada, potwierdziwszy wywalczoną przez nas granicę, odda władzę nad tym krajem w ręce polskie.

Bracia, cieszmy się, niech pieśń zwycięstwa rozbrzmiewa po wyzwolonym Śląsku, łącząc się z echami radości, rozbrzmiewającemi w całej Polsce.

Wojciech Korfanty,
Poseł i Komisarz Plebiscytowy.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Po walnej rozprawie.

Pisząc w zeszłym numerze „Orędownika“ o walnej rozprawie ludu polskiego na Górnym Śląsku z odwiecznym wrogiem, Niemcami, zaznaczyliśmy zwycięstwo polskie w dniu 20 marca 1921 wyraźnie. Czy dziś, kilka dni po plebiscycie, powiedzieć możemy to samo, podkreślić rzeczywiste zwycięstwo ludu polskiego na Górnym Śląsku w owym dniu, który na wieki głębokiemi głoskami będzie wyryty na tablicach dziejów Rzeczpospolitej i historji naszej starej dzielnicy piastowskiej?

Zastanawiając się nad pytaniem tem, dojdziemy do wniosku, że nietylko tak jest, ale skonstatować musimy nawet świetne zwycięstwo Polaków tam, gdzie żywiono obawy o dobrą wygraną, np. w powiecie strzeleckim. Ludność zamieszkująca ów powiat jest też coprawda nawskroś polską, lecz właśnie w tym powiecie rolniczym Niemcy wystawiali całe pułki bojówkarzy, którzy terrroryzowali ludność polską, rozbijali wiece, uniemożliwiali wszelką agitację plebiscytową z polskiej strony. A pomimo okrutnego terroru niemieckiego włościanie nasi mężnie i z wielką przewagą oświadczyli się za Polską, uważając to za swój najświętszy obowiązek.

Jakkolwiek liczba oddanych wszystkich głosów pokazuje wyższe cyfry niemieckie, tyle pewna, że lud polski odniósł walne zwycięstwo w najważniejszych powiatach po prawym brzegu Odry, przedewszystkiem w powiatach okręgu przemysłowego. Dla Niemców stanowi polska wygrana w powiatach przemysłowych rzecz nader bolesną, a dla właścicieli kopalń i hut jest dzień zwycięstwa polskiego pełny rozczarowania i przerażenia, bo w dniu tym robotnicy polscy przygnietli ich harde głowy do ziemi. Wynik plebiscytu wywarł przykre i przygnębiające wrażenie na hakatystyczną prasę niemiecką, chociaż w tłustych tytułach pisały o niemieckiem zwycięstwie, tumaniąc swych bezkrytycznych czytelników ogólną sumą głosów niemieckich. Ale nietylko w prasie hakaty górnośląskiej objawiło się niezadowolenie i przerażenie, ale także cała prasa w Niemczech wyszła z równowagi i pisze, że Koalicja zapewne podzieli Górny Śląsk pomiędzy Polskę a państwem niemieckiem.

Z wszystkiego wynika jasno, że Niemcy z trwogą myślą o losie Górnego Śląska i przekonują się nareszcie pomału, iż najważniejsza część Górnego Śląska, powiaty przemysłowe i rolnicze po prawym brzegu Odry, jest dla nich stracona.

Co do nas samych, to o wyniku plebiscytu i naszych zadaniach w najbliższej przyszłości mówi jasno, wyraźnie i dobitnie polski komisarz plebiscytowy p. Wojciech Korfanty w swej odezwie do ludności polskiej z dnia 21 marca. Odezwę

zamieszczamy na pierwszej stronie „Orędownika“. W odezwie swej wyraźnie oświadcza p. komisarz, że zwycięstwo polskie jest świetne pomimo zalewu emigrantów w liczbie blisko 200 000 — przedewszystkiem w obwodzie przemysłowym i powiatach położonych na południe, na zachód i na wschód od okręgów przemysłowych. Dokładny obraz wyniku plebiscytu uwidocznia tablica, którą na innem miejscu w numerze dzisiejszym umieszczamy.

Wogóle o przyznanie Polsce najważniejszych części Górnego Śląska obawiać się nie potrzebujemy, możemy być pewni, że z powodu faktu zwycięstwa ludu polskiego w tych powiatach Polska wyjdzie zwycięsko z walk dyplomatycznych, które teraz nastąpią, i otrzyma to co jej się słusznie należy.

Wszakże mimo naszego zwycięstwa nie wolno nam, pracownikom plebiscytowym, zakładać rąk bezczynnie. Co nam i kierownikom organizacji polskiej czynić wypada aż do objęcia Górnego Śląska przez Polskę, mówi wyraźnie p. Komisarz Korfanty w swej odezwie. **Musimy stać dalej w szeregach, w zgodzie i jedności walczyć o korzystne wytyczenie nam granic. Przedewszystkiem zaś unikać musimy wszelkich wewnętrznych zatargów partyjno-politycznych i wobec wroga zachować mocny, jednolity front aż do chwili ustalenia polskiej granicy zachodniej na ziemi śląskiej.**

Kilka słów pragnęlibyśmy jeszcze powiedzieć kierownikom organizacji polskich i naszego życia politycznego po wioskach naszych. **Kierownicy ci powinni podjąć wielkie zadanie oddziaływania na całą ludność polską w każdej gminie i każdej wiosce w dobrym duchu i nastroju, aby cały lud nasz stanął do szeregu i nowej ofiarnej pracy i obrony sprawy polskiej, gdyby zaszła potrzeba i wróg nasz zamierzał pozbawić nas owoców naszego zwycięstwa.**

Wynik głosowania

w okręgu przemysłowym oraz w przylegających powiatach.

Oddanych głosów:			Gminy	
Miejscowość	Polska	Niemcy	Polska	Niemcy
Bytom powiat .	62 955	43 651	18	6
„ miasto .	9 759	29 833	—	1
Strzelce . . .	23 049	22 226	79	43
Katowice miasto	3 779	23 655	—	1
„ powiat	66 699	52 837	25	8
Pszczyna . . ,	53 002	15 342	120	7
Tarnowskie Góry	26 714	16 541	23	3
Gliwice miasto .	8 558	32 222	—	1
„ powiat .	27 177	20 194	90	13
Zabrze	43 272	45 225	11	3
Rybnik	52 473	27 976	104	11
Królewska-Huta .	10 764	31 848	—	1
Lubliniec . . .	13 701	15 221	50	37
Razem	401992	376771	520	135
Procentowo . .	52%	48%	80%	20%

Do powyższych sum należy dodać, że w powiecie raciborskim opowiedziało się za Polską po prawym brzegu Odry (dokładnych dat brak) 31, za Niemcami 6. Tak więc w zwartym bloku, obejmującym powiaty: katowicki, bytomski, zabrski, król.-hucki, tarnogórski, lubliniecki, strzelecki, gliwicki, pszczyński, rybnicki i ta część raciborskiego, która leży po prawym brzegu Odry, ma liczbę gmin, które wypowiedziały się za Polską 551, za Niemcami 141 to znaczy, że 80 procent gmin i 52 procent ludności tego bloku oświadczyło się za Polską.

Do powyższych danych doliczyć należy pewną ilość gmin w powiecie kozielskim po prawym brzegu Odry, w których otrzymaliśmy większość, południową część Oleskiego, łączącą się z powiatem lublinieckim.

Z powiatu opolskiego części raciborskiego, po lewym brzegu Odry, części powiatu kozielskiego po lewym brzegu Odry i powiatu opolskiego brak dotychczas dokładnych danych.

Spodziewać się należy, że nie otrzymaliśmy większości w powiecie głubczyckim, prudnickim i kluczborskim.

Mimo to z dotychczasowych wykazów widać, że więcej jak dwie trzecie Górnego Śląska opowiedziały się za Polską, i to zarówno w swojej większości liczebnej, jak i w większości gmin.

Ostateczne zestawienie głosów:

	Wynik głosowania		Gminy	
	Polacy	Niemcy	Polacy	Niemcy
Ogólna suma	401 902	378771	250	135
Procenta	52%	48%	80%	20%

Ubezpieczenia w Polsce.

Bronisław Siwik, znany działacz robotniczy, publicysta i szef wydziału ubezpieczeń społecznych Ministerstwa Pracy w Polsce, wydał bardzo ciekawą broszurę o kłamstwach niemieckich o ubezpieczeniach społecznych w Polsce.

Niemcy w swej akcji przeciwko Polsce używali przedewszystkiem kłamstwa. Łżą oni, że Polska, to państwo nie dbające wcale o los robotnika, nie dające mu tych korzyści, jakie dają Niemcy. B. Siwik z faktami w ręku rozprawia się z temi oszczerstwami niemieckiemi. — Stwierdza on przedewszystkiem, że Polska nie dawno powstała, to też wszystkiego nie mogła jeszcze uczynić, ale jak dba o robotników najlepiej świadczy fakt, że państwo polskie postanowiło w stosunku do dzielnic należących dawniej do Niemiec, „że żaden człowiek nie może być w Polsce pozbawiony tych zasiłków pieniężnych, tej pomocy lekarskiej i tych rent, które otrzymywał lub które zostały mu przyznane przez władze niemieckie“.

Taka uchwała przyjęta została przez państwo polskie dlatego, że nie zdążyło ono opracować i uchwalić wszystkich potrzebnych dla robotników praw, a przyjmować praw obcych nie chce, bo są złe i trzeba je naprawić. I oto tak się ma sprawa z najważniejszym społecznym prawem, a mianowicie z ustawą o Kasach Chorych, którą przyjął już Sejm polski.

Prawo to, przyjęte w maju 1920 r., przewyższa znacznie prawo niemieckie, albowiem jak pisze p. Siwik w swej książeczce: „wtedy, gdy w Niemczech Kasy Chorych obejmowały stopniowo określone kategorje robotników i do dnia dzisiejszego stawiają granicę zarobku, do której ludzie mogą podlegać obowiązkowi ubezpieczenia, Ustawa Polska odrazu obejmuje wszystkie osoby, zatrudnione na podstawie stosunku roboczego, lub służbowego i nie stawia dla nich żadnej granicy zarobkowej“.

Tak samo korzystniejszym jest dla robotników podział ciężarów utrzymywania kasy między robotnikami i przedsiębiorcami, gdyż w Niemczech robotnicy płacą na utrzymanie kasy chorych $^2/_3$, a przedsiębiorca $^1/_3$, a w Polsce odwrotnie, większość ciężarów przeniesiona jest na kapitalistów, którzy obowiązani są płacić $^3/_5$, a robotnicy $^2/_5$.

Pod względem świadczeń Ustawa Polska nie ustępuje w niczem niemieckiej, — a **świadczenia położnicom są nawet większe, wynoszą bowiem nie 50% płacy zasadniczej jak w Niemczech, lecz 100%.** Również w zakresie udzielanej pomocy rodzinom członka kasy ustawa polska przewyższa niemiecką:

Wtedy, gdy w Niemczech pomoc dla rodzin nie jest obowiązkowa i dlatego nie wszystkie Kasy Chorych jej udzielają, Ustawa Polska zapewnia ją wszystkim obowiązkowym członkom:

Udziela ona:

1) pomocy lekarskiej i lekarstw,
2) pomocy szpitalnej wraz z utrzymaniem,
3) pomocy położniczej,
4) zasiłku dla karmiących,
5) zasiłku pogrzebowego.

Kasy chorych w prawie polskim są instytucją robotniczą, gdyż pomimo, że składki do kas chorych, wpłacane przez robotników, są mniejsze, niż pracodawców, robotnikom zapewniona jest przez Ustawę Polską przewaga w Zarządzie.

Do Rady i Zarządu Kasy Chorych $^2/_3$ członków wybierają ubezpieczeni, a więc robotnicy, $^1/_3$ zaś tylko pracodawcy.

W sprawie ubezpieczenia bytu finansowego Kasy Chorych, prawo polskie przyjęło daleko lepsze zasady, niż prawo niemieckie.

W Niemczech w jednej miejscowości często istnieje szereg różnych drobnych Kas Chorych.

W Niemczech są oddzielone kasy brackie, kasy powszechne, kasy fabryczne, kasy poszczególnych zawodów (stolarzy, malarzy itd.) Utrzymanie oddzielnych biur, zarządów, całej administracji, druków, ksiąg wynosi bardzo duże sumy z krzywdą dla interesów robotniczych. Dobrze wiedzą o tem robotnicy Niemiec i dlatego w większych miastach walczyli o utworzenie jednej miejscowej Kasy Chorych (Ortskrankenkasse).

Otóż Ustawa Polska przewiduje **jeden tylko typ dużych powszechnych Kas Chorych.** Jest nią kasa powiatowa, a w miastach liczących ponad 50 000 mieszkańców Kasa miejska. Kasa taka przez skupienie w niej **wszystkich pracujących bez różnicy zawodów i przedsiębiorstw** będzie miała mniejsze stosunkowo koszty administracyjne, a za to będzie mogła udzielać większych świadczeń i rozwijać się.

Tak się przedstawia prawda niemiecka o polskich ubezpieczeniach. — I tak samo jak w sprawie Kas Chorych ma się również zagadnienie innych rodzajów ubezpieczenia. Przyjmując narazie na siebie wszystkie te obowiązki w stosunku do robotników, jakie miał rząd niemiecki, państwo polskie przygotowuje prawa daleko lepsze. — Nie zapominajmy bowiem o tem, że pierwszym dekretem wydanym przez Polskę Niepodległą, był dekret o 8 godzinnym dniu roboczym. Polska powstała pod tym znakiem i wierną mu pozostanie.

Samorząd w ordynacjach.

(Ciąg dalszy).

Samorząd komunalnych spraw bieżących może Rada Gminna drogą statutów lokalnych stosownie do potrzeby określić dokładniej i ściślej, może temsamem ograniczyć kompetencją sołtysa lub ją rozszerzyć. Zazwyczaj jednakże zależy Radzie Gminnej na ukróceniu samowoli sołtysa, zwłaszcza wówczas, jeżeli sołtys niemiec jest stronniczym i spełnia swoje funkcje li tylko w celach państwowych, czyli zapominając o interesach własnej gminy, działa na korzyść państwa kosztem gminy. W takich razach ucieka się Rada Gminna do najskuteczniejszego środka i tworzy **zarząd kolegjalny.** Prawo to przyznaje gminie § 74 ordynacji wiejskiej, który w swym ustępie ostatnim mówi: „W większych gminach można drogą lokalnych statutów zaprowadzić gminny zarząd kolegjalny składający się z sołtysa i ławników“.

Utworzenie takiego zarządu kolegjalnego jest znaczenia doniosłego, ponieważ pozbawia w lwiej części sołtysa prawie nieograniczonej samodzielności. Ławnicy bowiem wchodzący w skład zarządu kolegjalnego mają prawo i obowiązek w sprawach ważniejszych decydować wspólnie ze sołtysem, który poprzednio rozstrzygał samodzielnie. Na mocy statutu miejscowego można poruszyć zarządowi kolegjalnemu następujące sprawy, któremi zawiadywał pierwotnie sam sołtys:

1. uchwałę na zażalenia i sprzeciwy, dotyczące prawa do współużywania publicznych zakładów gminnych i udziału w użytkach gminy;
2. przygotowanie uchwał na posiedzenie Rady Gminnej;
3. wykonanie uchwał rady gminnej, bieżące zarządzanie majątkiem i dochodami gminy i gminnych zakładów, dla których nie ustanowiono osobnej administracji, a dozorowanie zakładów, które mają własną administrację;
4. asygnacje dochodów i rozchodów gminy, tudzież kontrolę nad rachunkowością i kasowością gminną;
5. podział podatków i zarządzenie o ich ściganiu;
6. ustawienie etatu.

Uchwały w takim zarządzie zapadają większością głosów i przy udziale przynajmniej 3 członków. W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego, którym jest sołtys. O zastępstwie sołtysa postanawia statut lokalny. W posiedzeniu nie może brać udziału członek, jeżeli przedmiot obrad dotyczy jego samego lub krewnych. Stanie się zebranie wskutek tego niezdolnem do uchwał, natenczas rozstrzyga sam sołtys. Powstała niezdolność do uchwał z innych powodów, wówczas winien sołtys zwołać nowe zebranie. Jeżeli i tedy nie zbierze się potrzebna frekwencja, natenczas można powołać zastępcę ławników lub sołtys rozstrzyga sprawę sam.

W kompetencji zarządu kolegjalnego brak jednak sprawy najważniejszej, mianowicie angażowanie i zwalnianie urzędników, których jednak oddano pod wyłączny nadzór, samego sołtysa, także gminie w żaden sposób jest niemożliwem pozbycia się niegodnych urzędników, polskiej sprawie szkodzących a stojących pod osłoną sołtysa.

O kolegjalnym zarządzie rozpisał się szeroko p. asesor Kempka w numerach 25 i 26 Orędownika, dokąd odsyłam czytelników z poleceniem dokładnego przestudjowania bądź co bądź ważnego przedmiotu.

Jan Całka.

Policja.

Ustrój policji w Polsce.

(Ciąg dalszy).

Dnia 24 lipca 1919 r. uchwalił Sejm ustawę o policji państwowej. Jest ona państwową organizacją służby bezpieczeństwa, a jako taka jest organem wykonawczym władz państwowych i samorządnych i ma za zadanie ochronę bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego. Koszta utrzymania ponosi bezpośrednio skarb państwa z tem jednak, że organy samorządu, a mianowicie komunalne związki powiatowe oraz gminy miast, wydzielonych z powiatów, zwracają państwu $^1/_4$ część wszelkich kosztów utrzymania policji państwowej na zasadzie przepisów, wydanych przez Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu; za opłatą, ustaloną w ten sam sposób, są gminy obowiązane dostarczyć na żądanie powiatowych i miejskich władz administracyjnych lokalów, potrzebnych na umieszczenie biur i posterunku policji.

Policja państwowa jest zorganizowana i wyćwiczona na wzór wojskowy, a podlega Min. Sp. W. Na czele policji w państwie stoi główny Komendant policji, zależny od Min. Sp. W., do którego należą czynności wykonawcze w zakresie organizacji, administracji, zaopatrzenia, uzbrojenia oraz uzupełnień i wyćwiczenia policji w pań-

stwie. Poza tem organizacja policji jest przystosowana do administracyjnego podziału państwa, a mianowicie dzieli się na:

a) Komendy okręgowe, łączące kilka lub kilkanaście komend powiatowych; na czele stoi Komendant Okręgowy, podlegający bezpośrednio Głównemu Komendantowi policji.

Po zaprowadzeniu województw okręgi policji będą przystosowane do okręgów wojewódzkich, a siedzibą komend okręgowych policji będą siedziby urzędowe wojewodów.

b) Komendy powiatowe, odpowiadające terytorjalnie powiatom, z Komendantem powiatowym policji na czele;

c) Komisarjaty, obejmujące większe miasta w powiatach lub dzielnice w dużych miastach, z Komisarzem policyjnym na czele;

d) posterunki stałe w gminach;

e) w miastach, stanowiących samodzielną jednostkę administracyjną, policja jest zorganizowaną na prawach komendy powiatowej lub okręgowej;

f) przy komendach okręgowych dla spraw dochodzenia przestępstw istnieją Urzędy śledcze z urzędnikami policji śledczej na czele, podległymi Komendantom okręgowym.

Funkcjonarjusze policji dzielą się na wyższych i niższych. Korpus policji uzupełnia się drogą dobrowolnego zgłaszania się kandydatów; o możności przyjęcia kandydatów orzekają komisje kwalifikacyjne przy powiatowych i miejskich komendach policji; warunkiem przyjęcia jest obywatelstwo polskie, nieskazitelna przeszłość, wiek od 23—45 lat, zdrowa i silna budowa ciała oraz wzrost odpowiedni, znajomość języka polskiego w piśmie i słowie i umiejętność liczenia; od kandydatów na wyższych funkcjonarjuszy wymaga się prócz warunków zdrowia i moralności do zastępcy Komendanta Okręgowego łącznie przynajmniej ukończonego średniego zakładu naukowego, na Komendantów zaś Okręgowych, Głównego Komendanta policji i jego zastępcę wykształcenia wyższego. Wszyscy funkcjonarjusze policji muszą odbyć półroczną służbę próbną i ukończyć specjalne szkoły, które dla wyższych funkcjonarjuszy będą zorganizowane według osobnego rozporządzenia M. S. W., a dla posterunkowych i przodowników policji sposobem wojskowym przy okręgowych komendach, przy których będą prowadzone także kursy dla wywiadowców policji śledczej. Celem skontrolowania i pogłębienia wojskowego wychowania i wyćwiczenia policji wyznaczy Minister Spraw Wojskowych na wniosek Min. S. W. komisje wojskowe, które mają przeprowadzać doraźne inspekcje i stawiać wnioski, a nadto mogą być w ten sam sposób odkomenderowani do policji oficerowie w charakterze instruktorów.

Funkcjonarjusze policji korzystają z wszelkich praw i prerogatyw, służących urzędnikom i funkcjonarjuszom państwowym; obowiązki funkcjonarjuszów policji oraz tryb postępowania służbowego określają instrukcje Min. S. W.; przepisy o umundurowaniu i o uzbrojeniu policji wydaje Min. Sp. W. w porozumieniu z Min. S. Wojsk.

Za wykroczenia służbowe funkcjonarjusze policji podlegają karom dyscyplinarnym, a to naganie, aresztowi do dni 7, przeniesieniu na urząd o mniejszych dodatkach funkcyjnych, degradacji i wydaleniu; powiatowe Komisarze Rządowi, a w miastach, wydzielonych z powiatu, przedstawiciele władz administracyjnych zarówno z własnej inicjatywy, jak i na wniosek przedstawiciela organu samorządu mogą zawieszać w czynnościach służbowych podwładnych sobie Komendantów Powiatowych i kierowników komisarjatów policji pod warunkiem natychmiastowego zawiadomienia o tem Komendanta Okręgowego celem wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Funkcjonarjusze policji, winni samowolnego opuszczenia służby bez uzyskania poprzedniego zwolnienia ze swego urzędu od właściwej władzy, ulegną w drodze sądowej karze więzienia od trzech do sześciu miesięcy.

Zależność służbową oraz stosunek policji do władz państwowych i samorządnych normuje ustawa w artykułach 11—20 na następujących zasadach:

Art. 11. W zakresie organizacji, administracji, zaopatrzenia, uzupełnień i wyszkolenia policja podlega Głównemu Komendantowi i Okręgowym Komendantom . W zakresie zaś służby bezpieczeństwa i czynności wykonawczych władz państwowych policja podlega w powiatach Komisarzom Rządowym, a w miastach, stanowiących odrębną jednostkę administracyjną, miejscowym przedstawicielom władzy administracyjnej, zależnym w tym zakresie od Ministra Spraw Wewn. Funkcjonarjusze policji państwowej, winni popełnienia czynów, objętych ustawami karnemi, podlegają sądownictwu karnemu dla osób cywilnych.

Art. 12. O rozmieszczeniu komisarjatów w granicach powiatu decyduje Komisarz Rządowy w porozumieniu z miejscowym komendantem policji. O rozmieszczeniu komisarjatów i posterunków w miastach i gminach decyduje miejscowy przedstawiciel władzy administracyjnej po porozumieniu się z przedstawicielem miejscowego Samorządu i komendantem policji.

Urzędy prokuratorskie i władze sądowe mają prawo wydawania bezpośrednich zleceń policji, zgodnie z przepisami, zawartymi w ustawie o postępowaniu karnem. W czynnościach dochodzenia przestępstw policja jest w bezpośredniej zależności od urzędów wymiaru sprawiedliwości. Instrukcja, dotycząca czynności dochodzenia przestępstw, wydana będzie przez Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Inne władze państwowe, zarówno cywilne, jak i wojskowe, znoszą się z policją za pośrednictwem Komisarza Rządowego lub przedstawiciela władzy administracyjnej w miastach, stanowiących odrębną jednostkę administracyjną.

W zakresie kompetencji władz samorządowych obowiązana jest miejscowa policja udzielać im pomocy na ich wezwanie w granicach zadań policji.

W razie potrzeby użycia oddziałów policji jednego powiatu w granicach drugiego powiatu decyduje Minister Spraw Wewnętrznych.

Głównego Komendanta policji mianuje Naczelnik Państwa na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych. Wyższych funkcjonarjuszów policji od kategorji XI mianuje Minister Spraw Wewnętrznych na przedstawienie głównego komendanta. Niższych funkcjonarjuszów policji mianuje okręgowy komendant na przedstawienie komendantów powiatowych. Zwolnienia z urzędów należą do właściwej władzy mianującej. Przeniesienia służbowe funkcjonarjuszów policji w granicach okręgu zarządza Komendant Okręgowy. Przeniesienia Komendantów policji Powiatowych oraz Okręgowych zarządza Minister Spraw Wewnętrznych.

Ustawa o policji państwowej uzyskała moc obowiązującą z dniem ogłoszenia z Dzienniku praw. Przepisy przejściowe do niej postanawiają, że z chwilą wprowadzenia jej w życie tracą moc obowiązującą dekrety o organizacji milicji ludowej oraz dekret o organizacji policji komunalnej. Funkcjonarjusze policji komunalnej, państwowej, samorządowej, milicji ludowej, straży kolejowej oraz istniejących urzędów śledczych zostaja wcieleni do policji państwowej na ogólnych zasadach kwalifikacyjnych, przewidzianych ustawą, przyczem wyjątkowo w okresie jednorocznym mogą być zrobione wyjątki odnośnie do wykształcenia, wieku i okresu służby próbnej. Funkcjonarjusze policji komunalnej samorządowej, milicji ludowej, straży kolejowej i urzędów śledczych, uchylający się od wstąpienia do policji państwowej, nie otrzymują odprawy, nie przyjęci zaś do policji otrzymują trzechmiesięczną odprawę. W miarę obejmowania przez władze centralne administracji ziem wschodnich b. zaboru rosyjskiego, tudzież b. zaborów austrjackich i pruskiego istniejące

na tych ziemiach organizacje państwowej służby bezpieczeństwa, a w miarę wprowadzenia na tych ziemiach jednolitej ustawy samorządowej istniejące samorządzowe organizacje służby bezpieczeństwa wcielone będą do policji państwowej według przepisów wykonawczych, wydanych przez Ministra Spraw Wewn. W miastach, stanowiących odrębną jednostkę administracyjną, może Minister Spraw Wewn. aż do wprowadzenia w życie ustawy o administracji państwa względnie aż do zmiany ustroju samorządu miejskiego poruszyć sprawowanie władzy administracyjnej i instancji komendantom policji, zamianowanym na te miasta.

K. Sitko.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości bieżące.

Niemieccy fachowcy o przynależności Górnego Śląska. Świeżo ukazała się w języku niemieckim bardzo ciekawa broszura, zawierająca orzeczenia o przynależności Górnego Śląska, wyjęte z najpoważniejszych fachowych dzieł niemieckich, traktujących o zagadnieniach wielkiego przemysłu górnośląskiego. Autor broszury, inżynier Führich, zestawia nader bogaty materjał z odnośnej literatury niemieckiej ostatnich lat dziesiątek, a rezultat tej rzeczowej a objektywnej pracy jest zadziwiający: wszystkie poglądy najwybitniejszych fachowców niemieckich stwierdzają jednomyślnie powolny upadek przemysłu górnośląskiego wskutek niekorzystnych warunków konkurencyjnych, geograficznych i komunikacyjnych, wynikających z przynależności Górnego Śląska do Niemiec, podczas gdy rozkwit przemysłowy Górnego Śląska zależny jest od otwarcia dowozu surowców ze wschodu i rynków zbytu na wschodzie. Cytat za cytatem przytacza autor z dzieł znakomitości takich jak dr. Schmer („Die Eisenversorgung Europas“), dr. Hübener („Die deutsche Eisenindustrie, ihre Grundlagen, ihre Organisation und ihre Politik“), dr. Reichert („Erz und Eisen ist Deutschlands Zukunft“) i wiele innych. A każdy cytat niemal jest — wbrew oczywiście woli autorów — argumentem za przyłączeniem Górnego Śląska do Polski! — Oto główne momenty: Zbyt węgla górnośląskiego w Niemczech cofa się wskutek konkurencji węgla z Westfalji i Nadrenji, natomiast nowe rynki zbytu mogą być tylko na wschodzie. Pokłady kruszców na Górnym Śląsku są bliskie wyczerpania. Z Niemiec Górny Śląsk kruszców nie dostanie. Szwecja, dotąd główna dostawczyni, zaprowadza ograniczenia wywozu kruszców, natomiast najbliższe pokłady kruszcowe są w Polsce, oprócz tego zaś przez Polskę możliwy jest dowóz kruszców z Rosji. Udział Górnego Śląska w zaopatrzeniu Niemiec żelazem zmniejsza się stale. W przyszłości zbyt żelaza, produkowanego na Górnym Śląsku możliwym jest tylko na wschód, przedewszystkiem do Polski. Dalej położenie geograficzne, stosunki graniczne, drogi komunikacyjne, arterje wodne itd. wszystko według samych autorytów niemieckich wiąże gospodarczo Górny Śląsk z Królestwem, z czego konkluzję wyciągnęła podczas wojny izba handlowa w Opolu oraz Związek górniczo-hutniczy, żądając zniesienia granicy celnej między okupowanem wówczas Królestwem a Górnym Śląskiem. Wreszcie nie może się obyć Górny Śląsk bez drzewa polskiego, potrzebnego do kopalń i bez dowozu żywności z Polski. — Inżynier Führich zestawiając te głosy rzeczoznawców niemieckich nie miał intencji politycznej na oku, lecz — jak zaznacza w przedmowie — kierował się tylko względem na dobro Górnego Śląska. To dobro Górnego Śląska wymaga przyłączenia ziemi górnośląskiej do Polski. Głosy fachowych rzeczoznawców niemieckich są klasycznem świadectwem tej prawdy.

Nieudane przekupstwo plebiscytowe. Niemieckie organizacje górnośląskie usiłowały przekupić więźniów polskich, Górnoślązaków, wysłanych na Śląsk do głosowania. Ofiarowali im po 5000 mk. niemieckich i ułatwienie ucieczki do Niemiec za cenę oddania głosów za Niemcami. Jeden tylko więzień, Skorupa, dał się skusić. Natomiast czterej więźniowie: Berezowski L., więzień polityczny, Kosmowski Ed., również więzień polityczny, Konec Aleks., dezerter i Golak K., ukarany za kradzież, z oburzeniem odrzucili propozycje niemieckie i oddali swe głosy za Polską.

Wzrost marki polskiej. W ostatnim czasie, zwłaszcza po plebiscycie górnośląskim, wzrost marki polskiej podnosi się stale na wszystkich giełdach. Kurs marki niemieckiej spada coraz bardziej. Szczególną zwyżkę doznała marka polska na giełdzie gdańskiej.

Kłamliwa agitacja niemiecka. Generalny konsul polski w Opolu ogłosił oficjalne zaprzeczenie wiadomości, podanych w dniu 18 i 19 bm. przez niemieckie dzienniki górnośląskie, a głoszące, że giełda w Warszawie została zamknięta z powodu spadku marki polskiej. Wiadomości te są pod każdym względem sfałszowane i miały na celu otumanienie ludności, chcącej głosować za Polską.

Wykrycie „Orgeschu“. Władzom koalicyjnym udało się wykryć sztab tajnej organizacji „Orgesch“ na Górnym Śląsku, znajdujący się w Gliwicach przy ul. Parkowej nr. 4 w mieszkaniu niejakiego Zenke. Od wieczora 18 marca do rana 19 marca przeprowadzano rewizję w lokalu tej organizacji wojskowej, wydział techniczny, prasowy, organizacyjny oraz t. zw. wydział do specjalnych zleceń. — Skonfiskowano niezliczoną ilość dokumentów, dowodzących, że organizacja rozgałęziona była na całym Górnym Śląsku. Oparta ona jest na zasadach armji regularnej. Księgi kasowe dowodzą, że organizacja obracała miljonowemi sumami. Finansowana ona była przez rząd niemiecki, niemiecką własność ziemską, wielki przemysł i wielkie banki na Górnym Śląsku. — Z dokumentów wynika, że organizacja posiadała swoich mężów zaufania we wszystkich ważniejszych biurach koalicyjnych. Według rozkazu, wydanego przez sztab organizacji, dnia 20 marca przed każdym lokalem wyborczym ma stać specjalny patrol złożony z czterech ludzi. Zadaniem organizacji jest także wywołanie niepokojów, których winę następnie zwala się na Polaków.

Układ niemiecko-sowiecki. Tekst umowy gospodarczej, jaka ma być zawarta pomiędzy rządem niemieckim a rządem Sowietów dotąd jeszcze nie ustalony. Narazie istnieje tylko projekt, który musi być jeszcze zatwierdzony przez obydwa rządy. Projekt ten składa się z trzech części, z których pierwsza obejmuje sprawy, odnoszące się do wymiany i traktowania jeńców wojennych, druga obejmuje kwestje wynikające z zawiązania pomiędzy Niemcami a Rosją uregulowanych stosunków politycznych. W części tej projekt zaznacza, że narazie nie będą urządzane dyplomatyczne zastępstwa, jednakowoż zastępcy obydwu państw otrzymają prowizorycznie prawa zastępców dyplomatycznych aż do czasu zaprowadzenia normalnych stosunków państwowo-prawnych. Część trzecia omawia sprawy handlowe.

Położenie finansowe Francji. Komisja Budżetowa Senatu przedłożyła dziś sprawozdanie o położeniu finansowem Francji, w którem są ustalone następujące cyfry: Dług Francji wynosił dnia 1 sierpnia 1914 roku 27 miljardów franków, a w dniu 1 marca 1921 roku 302 miljardy franków. Do sumy tej jeszcze trzeba doliczyć szkody rzeczowe i pensje dla inwalidów wojennych Szkody rzeczowe wynoszą 218 miljardów fr., z tego zaś do marca b. r. zaksiążkowano na conto Niemiec 35 miljardów. Ponadto do długu tego doliczyć jeszcze należy sumę 150 miljardów franków z zobowiązań wraz z odsetkami. Ogólne wydatki Francji wedle budżetu na rok 1921 wynoszą 53 miljardy franków.

Drukowano jako manuskrypt dla użytku wewnetrznego organizacji plebiscytowej polskiej. — Czcionkami Karola Miarki w Mikołowie.